

*Sygn. akt I ACa 1240/11*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 maja 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA – Maciej Dobrzyński /spr./*

*Sędzia SA – Zbigniew Stefan Cendrowski*

*Sędzia SA – Ewa Kaniok*

*Protokolant – st. sekr. sąd. Joanna Baranowska*

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 czerwca 2011 r. sygn. akt XVI GC 277/09

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 1240/11

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 marca 2009 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. kwoty 280.584,14 zł wraz odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 50.899,62 zł od dnia 8 kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 34.768,78 zł od dnia 8 kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 125.329,38 zł od dnia 6 maja 2007 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 35.752,10 zł od dnia 6 maja 2007 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 5.271,62 zł od dnia 3 maja 2007 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 26.289,78 zł od dnia 19 maja 2007 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.272,86 zł od dnia 19 maja 2007 r. do dnia zapłaty.

Nadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 czerwca 2009 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 280.584,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi do dnia zapłaty:

- od kwoty 50.899,62 zł od dnia 8 kwietnia 2007 r.;
- od kwoty 34.768,78 zł od dnia 8 kwietnia 2007 r.;
- od kwoty 125.329,38 zł od dnia 6 maja 2007 r.;
- od kwoty 35.752,10 zł od dnia 6 maja 2007 r.;
- od kwoty 5.271,62 zł od dnia 3 maja 2007 r.;
- od kwoty 26.289,78 zł od dnia 19 maja 2007 r.;
- od kwoty 2.272,86 zł od dnia 19 maja 2007 r.

oraz kwotę 21.247,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.200,00 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

***Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:***

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej jako (...) M.) oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. (dalej jako K.) zawarły w dniu 11 grudnia 2006 r. umowę o świadczenie usług promocyjnych polegającą na organizacji i obsłudze degustacji w sklepach na terenie całej Polski. Zlecenie dotyczyło promocji soków (...), których producentem była pozwana spółka, a wynagrodzeniem powoda w pojedynczej lokalizacji była łączna kwota o składowych wyszczególnionych w załączniku nr 4 do umowy. Podpisanie kontraktu, którego projekt sporządziła pozwana, poprzedziły kilkutygodniowe negocjacje z udziałem D. K. (1) - prezesa (...) M. i P. M. - managera spółki (...) wprowadzającego autorski projekt odnoszący się do działalności marketingowej spółki.

Od stycznia 2007 r. pracownicy K. przesyłali powodowej spółce e-mailem arkusze zamówienia, określając miejsce i czas promocji. Przedmiotowa akcja miała obejmować swym zasięgiem obszar całego kraju. Planowano ponad 100 degustacji, a ich zorganizowanie w systemie weekendowym wymagało odpowiedniej koordynacji. Pozwany nie dysponował taką ilością materiałów wystawienniczych, w tym standów, aby zagwarantować degustacje w wielu miejscach jednocześnie.

Degustacja poprzedzona była e-mailowym potwierdzeniem przyjęcia zlecenia przez powoda i raportowana w poniedziałek, jako dzień następny po przeprowadzonej degustacji. Wzór raportu sporządzony był przez spółkę (...), do której też co miesiąc wysyłane było podsumowanie wszystkich degustacji razem z kosztami. Z założenia miało to służyć, zgodnie z planami jego autora P. M., precyzyjnemu raportowaniu poszczególnych elementów całej akcji, na które składały się koszty osobowe zatrudniania hostess, dostawa, zapewnienie bezpieczeństwa powierzonym materiałom reklamowym, koordynację regionalną, transport tych materiałów i wykonanie dokumentacji zdjęciowej z każdej degustacji. Koszty te, zestawione w Excelu, były weryfikowane przez P. M. jako dyrektora ds. marketingu, który o ich zatwierdzeniu informował osoby z działu księgowość. Nadto przebieg akcji promocyjnych był raportowany przez niego na cotygodniowych spotkaniach w pozwanej spółce.

Realizacją zlecenia ze strony (...) M. zajmowała się E. K. (2) i firma podwykonawcza Q., która miała podpisaną umowę z powodową spółką o podobnej treści jak strony sporu. Różnica sprowadzała się do wynagrodzenia. Wynagrodzenie podwykonawcy było o 10 % niższe w stosunku do wynagrodzenia powoda. Współpraca trwała do kwietnia 2007 r.

Z tytułu świadczonych usług (...) wystawiła faktury VAT nr (...) na kwotę 61.103,70 zł, nr (...) na kwotę 4.001,60 zł., nr (...) na kwotę 1.333,46 zł, które zostały w całości zapłacone. Po przeprowadzeniu akcji w lutym 2007 r. powód wystawił i przesłał pozwanemu kolejne faktury VAT. Faktura VAT o numerze (...) na kwotę 98.113,62 zł została zapłacona częściowo, tj. w kwocie 47.214 zł, zaś faktura VAT nr (...) na kwotę 34.768,78 zł nie została zapłacona w ogóle, podobnie jak i kolejne faktury VAT: nr (...) na kwotę 125.329,38 zł, nr (...) na kwotę 35.752,10 zł. Przyjęte i zaksięgowane, choć nie zapłacone, pozostały też faktury VAT wystawione w miesiącu kwietniu 2007 r.

W dniu 7 sierpnia 2007 r. pomiędzy (...) M. a (...) sp. z o.o. zawarta została umowa przelewu wierzytelności na mocy której należność od spółki (...) wobec strony powodowej w wysokości 280.584,14 zł wraz z należnymi odsetkami została przelana na rzecz (...) sp. z o.o., która pismem z dnia 13 września 2007 r. wezwała spółkę (...) do zapłaty. Ostatecznie, przedmiotowa wierzytelność została ponownie w całości przelana na powodową spółkę.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodów osobowych, w tym dowodu z zeznań świadków P. M., Ż. R., M. L., E. K. (2), A. S., M. K., M. B. i D. K. (2). Został również dopuszczony i przeprowadzony dowód z przesłuchania stron, ograniczony do przesłuchania strony powodowej w osobie D. K. (1). Sąd Okręgowy nie uznał za celowe pominięcie przedmiotowego dowodu, mimo rezygnacji z przesłuchania strony pozwanej, bowiem przesłanki dla których pełnomocnik K. zrezygnował z przeprowadzenia ww. dowodu nie powinny wpłynąć na prawo strony powodowej do wyrażenia spostrzeżeń co do ich współpracy oraz jej przebiegu. D. K. (1) brał udział w negocjacjach stron, uzgadniał treść kontraktu, nadto, osoba reprezentująca pozwanego w okresie objętym pozwem, tj. M. B., został przesłuchany w charakterze świadka.

Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną na rozprawie w dniu 17 czerwca 2010 r. w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia co do dopuszczenia dowodu z zeznań A. S., Sąd pierwszej instancji wskazał, że fakt, iż A. S. była obecna przy przesłuchaniu świadków na rozprawach poprzedzających jej przesłuchanie, nie pozwalał odmówić jej prawa do składania zeznań. Przepis art. 264 k.p.c., stojąc na straży gwarancji prawidłowości i obiektywności zeznań poszczególnych świadków, nie wyłącza z ich grona osób, które uczestniczyły w rozprawach, w trakcie których przeprowadzano dowody osobowe. W okolicznościach sprawy obecność A. S. Sąd Okręgowy uwzględnił na płaszczyźnie art. 233 § 1 k.p.c., analizując jej zeznania w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego, któremu Sąd ten dał wiarę.

Zgłoszony w odpowiedzi na pozew dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości Sąd pierwszej instancji oddalił uznając, że dowód ten przeprowadza się w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, a nie w celu ustalenia czy jest możliwe, na podstawie przedłożonych przez powodową spółkę raportów z degustacji, określenie prawidłowości ich sporządzenia w kontekście zapisów umowy o świadczenie usług promocyjnych, czy też ustalenie czy pod względem rachunkowym sposób sporządzenia raportów odpowiada zapisom umowy, w tym w kontekście zapisu § 5 ust. 1 umowy, określającego, iż stawka od obsługiwanego punktu wynosi 13,00 zł netto. Ustalenie przedmiotowych okoliczności nie wymagało wiadomości specjalnych. Okolicznością nie wymagającą przeprowadzania tego dowodu było też ustalenie czy kwoty obciążeń pozwanej spółki wyszczególnione w fakturach VAT nr (...) na łączną kwotę 394.236,90 zł brutto odpowiadają wartością określonym w raportach z degustacji, tym bardziej, że przedmiotem sporu objęte były jedynie należności z faktur (...)(...)

Udzielenie odpowiedzi na powyższe wątpliwości opierało się na interpretacji umowy, w szczególności § 5 i załącznika nr 4, a nie na działaniach rachunkowych. Istotne było też to, iż to K. stworzyła wzór raportu, polecając posługiwanie się nim w ramach wzajemnych rozliczeń. Poszczególne pozycje były odpowiedzią na zapotrzebowanie pozwanej spółki, jako zamawiającego usługi, w zakresie możliwości ich weryfikacji, sprawdzenia. Reasumując, Sąd pierwszej instancji uznał, iż stworzony wzór raportu odpowiadał treści kontraktu łączącego strony, skoro został stworzony na jego potrzeby w ramach autorskiego projektu P. M..

Opierając się na tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że w toku postępowania poza sporem był fakt współpracy stron w oparciu o umowę o świadczenie usług promocyjnych z dnia 11 grudnia 2006 r., której integralną częścią były cztery załączniki opatrzone stosownymi tytułami. Załącznik nr 3 - wzór raportu nawiązywał do § 4 kontraktu, zaś załącznik nr 4 - system wynagradzania do § 5 umowy. Przedmiotowa umowa, jako nie należąca do kategorii umów nazwanych, podlegała analizie na płaszczyźnie art. 750 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) strony zawierające umowę mogą zawrzeć bądź jedną z umów nazwanych lub też ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. O kwalifikacji prawnej danego stosunku prawnego decydują jego elementy przedmiotowo istotne, w tym przypadku świadczenie usług promocyjnych rozumianych jako zapewnienie materiałów oraz personelu obsługi promocji prowadzonej na rzecz spółki (...). Elementem istotnym było wynagrodzenie, któremu poświęcono nie tylko cały § 5 umowy, ale i załącznik nr 4. Redagując treść kontraktu strony skorzystały ze swobody, co do określenia sposobu ustalania wynagrodzenia, postaci wynagrodzenia oraz wysokości wynagrodzenia. Nie oznaczyły go w jednej całościowej kwocie, ale odniosły do planowanych prac i przewidywanych kosztów, wyznaczając kwoty bazowe.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 9 maja 2001 r. (II CKN 444/00, LEX nr 52639) w razie zawarcia przez przedsiębiorców umowy w formie pisemnej nie można powoływać się na to, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie odmiennych, istotnych postanowień umowy niż te, które zostały pisemnie wyrażone. W obrocie gospodarczym powinno się bowiem stosować bardziej rygorystyczne wymagania co do sporządzania umów. Z tekstu samej umowy powinny wynikać jednoznacznie i niewątpliwie podstawowe elementy zobowiązania, przedsiębiorca ma bowiem możliwość korzystania przy redagowaniu umowy z pomocy prawnika. Dopuszczenie badania zgodnego zamiaru stron, będących profesjonalistami, odmiennego co do istotnych postanowień umowy niż tekst umowy, godziłoby w bezpieczeństwo obrotu.

Z uwagi na powyższe Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności twierdzeniom strony pozwanej o ryczałtowym wynagrodzeniu dla (...) M.. Ograniczenie jej wykładni jedynie do fragmentu zdania z § 5 pkt 1 kontraktu nie znajdowało oparcia w okolicznościach sprawy. Dla zweryfikowania zasad rozliczania stron zasadnicze znaczenie miały postanowienia załącznika nr 4, którego literalnego brzmienia nie kwestionowała żadna ze stron. Było to wynagrodzenie kosztorysowe określane ostatecznie stosownie do uzgodnionej kalkulacji, której wyznacznikami była: stawka podstawowa za godzinę pracy osoby 13,00 zł netto zwiększona odpowiednio z uwagi na przekroczenie przyjętych planów, stawka dodatkowego wynagrodzenia za dozór - otwarcie i zamknięcie po 60,00 zł, stawka za przejechany kilometr oraz stawka za wykonaną dokumentację zdjęciową. Zakres przedmiotowych prac i koszty ich wykonania nie stanowiły kosztów dodatkowych, o których mowa w § 5 ust. 2 umowy, a tym samym niezasadny był zarzut pozwanego, iż dla ich realizacji konieczne było dodatkowe, pisemne ich zaakceptowanie przez zamawiającego. Potwierdzały to zarówno dowody osobowe, jak i wyraźne rozróżnienie tych kwestii w treści samej umowy - ustęp 1 i 2 § 5.

Zestawienie prac i ich kosztów miało być zobrazowane w raporcie sporządzonym według wzoru ustalonego zgodnie z załącznikiem nr 3. Jego twórcą był P. M., osoba umocowana do organizowania kampanii mediowych i pozamedyjnych na wybrane grupy produktów, w tym soki. Raporty nadesłane przez (...) M. były przez niego sprawdzane pod względem merytorycznym. Był on osobą w strukturach organizacyjnych K., której ocena działań powoda była wiążąca dla pozwanego. Z punktu widzenia marketingowego, z punktu widzenia jakości i wykonania był jedyną osobą w firmie upoważnioną do weryfikacji. Podlegał bezpośrednio dyrektorowi firmy (prezesowi) M. B., który nie uczestniczył w negocjacjach poprzedzających zawarcie przedmiotowej umowy.

W trakcie realizacji kontraktu strona zamawiająca nie zgłaszała żadnych uwag co do przebiegu degustacji, czy raportowania. Raporty nie były kwestionowane ani pod względem formalnym, ani merytorycznym. W ocenie Sądu Okręgowego ich zatwierdzenie winno zatem stanowić podstawę do obciążenia zamawiającego, co miało miejsce do

czasu koordynowania działań marketingowych pozwanego przez P. M.. Do tej daty nie kwestionowano kosztów wynikających z przedłożonych raportów, których odzwierciedleniem były kwoty na fakturach VAT.

Zdaniem Sądu Okręgowego słuszną była sugestia powoda, iż kwestionowanie żądania jako zawyżonego wynagrodzenia stanowiło próbę uchylecia się od realizacji należnych płatności i wynikało pośrednio ze zmiany polityki firmy. Autorski program P. M. został zanegowany. Skutkiem tego typu działań nie może być jednak odmowa zapłaty (...) M. należnego jej wynagrodzenia, potwierdzonego raportami, zaakceptowanymi w imieniu pozwanej spółki przez jej przedstawiciela. Nie była to akceptacja na płaszczyźnie finansowej, ale merytorycznej. P. M. potwierdzał wykonanie usług w kontekście określonego przez strony zakresu prac i ich kosztów. Negowanie ich wyceny na etapie niniejszego postępowania nie znajdowało uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Poszczególne raporty, wskazane w nich kwoty, odpowiadają odnoszącym się do nich fakturom VAT, co obrazowała tabela złożona przez stronę powodową - zestawienie faktur za usługi przeprowadzenia degustacji dla spółki (...) w okresie styczeń 2007-kwiecień 2007.

O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył pozwany, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym:

a/ art. 735 § 2 k.c. w zw. z art. 750 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie wskazanych wyżej przepisów, będące skutkiem niewłaściwego uznania, iż strony łączyła umowa świadczenia usług przy uwzględnieniu kosztorysowego wynagrodzenia, w sytuacji, gdy zdaniem skarżącej spółki wynagrodzenie było określone w sposób ryczałtowy,

b/ art. 738 k.c. poprzez nieuwzględnienie w wyroku przedmiotowego przepisu w sytuacji, gdy w niniejszym przypadku powodowa spółka nie miała podstaw do powierzenia wykonania zlecenia osobie trzeciej,

c/ art. 509 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa w sytuacji, gdy jak wynika ze złożonych przez pozwaną do akt dokumentów doszło do zbycia wierzytelności na rzecz (...) sp. z o.o., a powodowa spółka nie przedstawiła dokumentów świadczących o ponownym przelaniu wierzytelności na jej rzecz,

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, w tym:

a/ art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia w sprawie zebranego materiału dowodowego i błędne przyjęcie, iż:

- strony łączyła umowa o świadczenie usług przewidująca wynagrodzenie kosztorysowe;

- powodowa Spółka udowodniła zasadność roszczenia i jego wysokość,

b/ art. 245 k.p.c. poprzez niezasadne uznanie, iż przedłożone przez powodową spółkę raporty z przeprowadzonych degustacji stanowią wystarczający dowód w sprawie w sytuacji, gdy dokument ten nie jest podpisany, a gdyby uznać, iż oświadczenie P. M. jest tożsame z jego podpisem, to może stanowić wyłącznie dowód tego że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie,

c/ art. 264 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. S., która przed jej przesłuchaniem była obecna na rozprawach i czyniła z rozpraw notatki,

d) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności podane w piśmie pozwanej z dnia 4 października 2010 r. w sytuacji, gdy przedmiotowy dowód miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu;
- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Nadto pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, a w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację z dnia 10 listopada 2011 r. strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny podziela je oraz przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy również w sposób właściwy zastosował przepisy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego i prawidłowo rozstrzygnął o żądaniach zgłoszonych przez powoda. Sąd Apelacyjny także w tym zakresie akceptuje stanowisko Sądu pierwszej instancji. Zarzuty zawarte w apelacji strony pozwanej nie były trafne i nie podważyły ani ustaleń faktycznych ani ocen prawnych Sądu Okręgowego.

Pozwany zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i w konsekwencji błędne przyjęcie, że łącząca strony umowa o świadczenie usług przewidywała wynagrodzenie kosztorysowe oraz poprzez błędne przyjęcie, iż (...) M. udowodniła zasadność roszczenia i jego wysokość.

W powyższym zarzucie koncentrowała się istota niniejszego sporu, bowiem w sprawie nie było kwestionowane ani to, że strony łączyła umowa o świadczenie usług promocyjnych, ani też fakt wykonania usług przez stronę powodową. Pozwany twierdził natomiast, że ustalone przez strony w ww. umowie wynagrodzenie miało charakter ryczałtowy, a także wskazywał, że (...) M. nie udowodniła wysokości dochodzonego żądania.

Zarzut powyższy nie był zasadny.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak podkreśla się w orzecznictwie ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych zadań sądu, wyrażających istotę sądenia, czyli rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału.

Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, nie jest to jednak ocena dowolna. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy k.p.c. o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego.

W związku z powyższym postawienie sądowni pierwszej instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do

dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, Lex Polonica nr 2111041; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPIUS 2000/19/732 oraz z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).

Zauważyć należało, że strona pozwana stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że łącząca strony umowa o świadczenie usług promocyjnych przewidywała wynagrodzenie kosztorysowe, w zasadzie nie poparła tego zarzutu żadną konkretną argumentacją wskazującą bądź na naruszenie przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienie zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przez Sąd pierwszej instancji.

Treść umowy z dnia 11 grudnia 2006 r. nie była między stronami sporna, bowiem żadna ze stron nie twierdziła, że umowa ta ma inną treść niż wynikająca z załączonego do akt sprawy pisemnego tekstu. Sąd Okręgowy - wobec sporu stron w przedmiocie tego, czy ww. umowa przewidywała wynagrodzenie ryczałtowe, czy też kosztorysowe - dokonał natomiast wykładni jej postanowień, przy czym Sąd ten wyraźnie zaznaczył, że w sytuacji, gdy umowa zawarta została między przedsiębiorcami, jej interpretacja dokonana została na podstawie pisemnego tekstu.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że sama treść oświadczeń woli zawartych w umowie z dnia 11 grudnia 2006 r. nie była między stronami sporna, natomiast pozwany zarzucił Sądowi pierwszej instancji niewłaściwą wykładnię tych oświadczeń skutkującą błędnym - zdaniem strony pozwanej - przyjęciem, że w przedmiotowej umowie strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe. W takiej sytuacji zasadny mógł być najwyżej zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 65 k.c. nie zaś art. 233 § 1 k.p.c., i wobec sformułowania takiego zarzutu w apelacji również został on przez Sąd Apelacyjny rozpoznany.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zinterpretował postanowienia umowy z dnia 11 grudnia 2006 r., w szczególności jej § 5 oraz załącznik nr 4, i ustalił, że umówione przez strony wynagrodzenie miało charakter kalkulacyjny, nie zaś ryczałtowy. Przesądzała o tym sama treść interpretowanego kontraktu.

Stosownie do treści § 5 ust. 1 umowy z tytułu usługi promocyjnej strony ustaliły stawkę od obsługiwanego punktu 13,00 zł netto, do której miał być doliczony podatek VAT w wysokości 22 %, szczegółowe stawki wraz z systemem motywacyjnym podane zostały w załączniku nr 4 do umowy. Z kolei stosownie do § 5 ust. 2 umowy wszelkie koszty dodatkowe niezbędne do profesjonalnego prowadzenia działań miały być każdorazowo uzgadniane i przedstawiane na piśmie do akceptacji zamawiającego, (pозwanego). Koszty dodatkowe zaakceptowane pisemnie przez zamawiającego, miały stanowić podstawę podwyższenia wynagrodzenia wykonawcy (powoda) jedynie w uzasadnionych przypadkach.

Z powyższego wynika, że wbrew odmiennemu stanowisku strony pozwanej, elementy wynagrodzenia wykonawcy określone w załączniku nr 4 nie stanowiły kosztów dodatkowych w rozumieniu § 5 ust. 2, ale z góry określone elementy decydujące o wysokości należnego stronie powodowej wynagrodzenia, nie ograniczone jedynie do stawki podstawowej za godzinę pracy osoby w wysokości 13,00 zł netto. Za odrzuceniem stanowiska pozwanego przemawiała nie tylko okoliczność odwołania się do załącznika nr 4 w § 5 ust. 1 umowy, nie zaś w dotyczącym kosztów dodatkowych § 5 ust. 2, ale również argumenty pragmatyczne, odwołujące się do celu przedmiotowej umowy. Uwzględniając znaczny zasięg i częstotliwość planowanej akcji promocyjnej trudno byłoby znaleźć racjonalne argumenty przemawiające za koniecznością każdorazowego uzyskiwania przez powoda pisemnej akceptacji odpowiednich władz pozwanego na poniesienie kosztów z góry przewidzianych i oszacowanych, typu dodatkowe wynagrodzenie za nadzór nad otwarciem i zamknięciem promocji w danym miejscu, czy też koszty zdjęć z miejsc degustacji przesyłanych jako MMS. Poniesienie tego ostatniego wydatku wynikało zresztą wyłącznie z potrzeb pozwanej spółki, która traktowała zdjęcia jako dowodów wykonania akcji promocyjnej.

Twierdzeniom pozwanego o ryczałtowym charakterze umówionego wynagrodzenia przeczą również zeznania świadka P. M., byłego pracownika spółki (...), osoby negocjującej umowę oraz nadzorującej przedmiotową akcję promocyjną

ze strony pozwanego, który w sposób jednoznaczny wskazał, co wchodziło w skład kosztów wykonania zlecenia (vide k. 160). Zauważyć należało, że strona pozwana w apelacji nie zakwestionowała wiarygodności zeznań ww. świadka.

W świetle powyższego uznać należało, że nie był zasadny zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c., jak i art. 65 § 2 k.c.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że powód udowodnił zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia.

Przede wszystkim ponownie zauważyć należało, że nie był sporny między stronami fakt wykonania przez powoda usług promocyjnych objętych umową z dnia 11 grudnia 2006 r. Co do zasady zatem spółce (...) należało się wynagrodzenie, bowiem strony przewidziały, że usługi te zostaną wykonane odpłatnie. Jak powyżej to zostało stwierdzone kontrahenci nie umówili się na wynagrodzenie ryczałtowe, ale kosztorysowe, którego wysokość ustalona miała zostać przy wykorzystaniu stawek określonych w załączniku nr 4 do przedmiotowej umowy. W tej sytuacji nie można było uznać, aby spółka (...) poprzez uiszczenie kwoty 113.652,76 zł spełniła ciążące na niej świadczenie.

Sposób wykazywania ponoszonych kosztów akcji promocyjnych określił pozwany i powód zobowiązany był do tworzenia i przedkładania raportów odpowiadających tym wymaganiom. (...) raportowania stanowił autorski pomysł P. M. i on też weryfikował raporty przedstawiane przez spółkę (...) (vide k. 160). Z zeznań tego świadka wynikało również, że nigdy nie miał on zastrzeżeń do otrzymanych od strony powodowej raportów, a był jedyną w spółce (...) osobą uprawnioną do weryfikacji jakości usługi marketingowej świadczonej przez powoda (vide k. 160 oraz k. 243 - zeznania świadka M. B.).

Opierając się na zeznaniach świadka P. M. oraz raportach załączonych do pozwu Sąd Okręgowy uznał, że strona pozwana w toku wykonywania umowy nie zgłaszała żadnych uwag co do przebiegu degustacji, czy też raportowania, w szczególności raporty nie były kwestionowane ani pod względem formalnym ani merytorycznym. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że ich zatwierdzenie winno stanowić podstawę do wypłaty wynagrodzenia na rzecz strony powodowej, co też miało miejsce do czasu koordynowania działań marketingowych przez P. M..

Powyższa ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie została przez pozwanego skutecznie zakwestionowana w apelacji. Po pierwsze, jak już powyżej była o tym mowa, pozwany nie podważał wiarygodności zeznań świadka P. M., zatem oparcie się przez Sąd Okręgowy na tym dowodzie należało uznać za w pełni uzasadnione. Po drugie, nie można było zgodzić się z twierdzeniami skarżącego, że załączone do pozwu wydruki raportów nie posiadały żadnego waloru dowodowego. Do raportów tych powód dołączył oświadczenie P. M. z dnia 2 marca 2009 r., z którego wynika, że odzwierciedlają one rodzaj i wartość usług wykonanych przez spółkę (...) w ramach umowy z dnia 11 grudnia 2006 r. Nawet uwzględniając zastrzeżenie P. M., które złożył w toku swoich zeznań, iż nie był w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy były to te same raporty, które on weryfikował, to zauważyć należało, że jeżeli strona pozwana uważała, że nie były to te same raporty, które powód przedstawiał do weryfikacji w toku współpracy, to mogła tę okoliczność w sposób jednoznaczny wykazać, składając raporty zweryfikowane przez P. M., bowiem - jak wynika z zeznań tego świadka - raporty te pozostały w spółce (...) (vide k. 162). Raportów takich pozwany jednak nie przedstawił, a tym samym jego zastrzeżenia co do raportów przedstawionych przez stronę powodową należało uznać za gołosłowne. Raporty te mogły stanowić środek dowodowy, przy czym z uwagi na ich charakter należało stosować do nich odpowiednio przepisy do dokumentach (vide k. 309 k.p.c.). Nie można było zatem uznać za zasadny zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 245 k.p.c.

W sprawie nie było sporne, że P. M. nie był uprawniony do zawierania umów w imieniu pozwanej spółki, jak również finansowego akceptowania faktur, zatem rozważania apelacji dotyczące tych kwestii należało uznać za bezprzedmiotowe. Z drugiej strony nie było też faktycznie sporne, że ww. jako marketing manager był pomysłodawcą oraz osobą odpowiedzialną ze strony pozwanego za nadzór nad należyтым wykonaniem przez powoda przedmiotowej usługi promocyjnej. Świadek ten w sposób jednoznaczny zeznał, że powód umówioną usługę wykonał, a do złożonych przez wykonawcę raportów zastrzeżeń merytorycznych nie miał.



Podsumowując powyższe stwierdzić należało, że strona pozwana nie wykazała, aby Sąd pierwszej instancji dokonał oceny materiału dowodowego w sposób naruszający art. 233 § 1 k.p.c., tj. aby naruszył przepisy prawa procesowego o dowodach lub uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Samo przekonanie skarżącego o innej mocy dowodów wskazanych przez Sąd Okręgowy jako podstawa jego ustaleń nie mogło stanowić o skutecznym uzasadnieniu zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 264 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. S. nie został w sposób należyty wykazany, w szczególności skarżący nie wykazał jaki wpływ na rozstrzygnięcie sprawy miała okoliczność, iż Sąd pierwszej instancji przesłuchał świadka, który był obecny na poprzednich rozprawach przy przesłuchaniu innych świadków. Zauważyć należało, że Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż powyższą okoliczność uwzględnił przy ocenie zeznań A. S., czyli w ramach wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, przede wszystkim zauważyć należało, że aby strona pozwana mogła skutecznie powoływać się przed sądem odwoławczym na zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów postępowania poprzez oddalenie jej wniosku dowodowego, musi w trybie art. 162 k.p.c. zwrócić uwagę tego sądu na uchybienie przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie do protokołu stosowego zastrzeżenia (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144 oraz wyrok z dnia 27 maja 2010 r., III CSK 248/09, LEX nr 846096). Z protokołu rozprawy z dnia 12 maja 2011 r. wynika, że po ogłoszeniu przez Sąd pierwszej instancji postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego pozwanego, nie zgłosił on tzw. zastrzeżenia do protokołu wskazującego, że oddalenie jego wniosku nastąpiło z naruszeniem przepisów postępowania (vide k. 544). W tej sytuacji nie mógł zostać uznany za zasadny zarzut apelacji dotyczący bezzasadnego - w ocenie spółki (...) - oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 738 k.c. Abstrahując od wszystkich innych okoliczności, zauważyć należało, że gdyby nawet pozwany wykazał zasadność naruszenia przez powoda ww. przepisu, to w żaden sposób nie wyjaśnił, jaki wpływ to naruszenie miało na roszczenie dochodzone przez stronę powodową. Zauważyć należało, że w sprawie nie było sporne, że usługa promocyjna została wykonana i pozwany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do jej jakości.

Zarzut naruszenia art. 509 k.c. oparty został na sprekludowanym materiale dowodowym, co stwierdził już Sąd pierwszej instancji pomijając stosowne dowody przedłożone przez spółkę (...) (vide k. 544). Niezależnie od powyższego, przedmiotowy zarzut należało uznać za niezasadny, bowiem jak wynikało z zeznań przesłuchanego w charakterze strony powodowej D. K. (1) nastąpiła zwrotna cesja przedmiotowych wierzytelności na rzecz spółki (...) (vide k. 545-546 – zeznania D. K. (1)).

Mając na względzie powyżej przedstawioną argumentację, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 oraz art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 z 2002 r., poz. 1349 ze zm.).